

## Klasztor Klarysek od Wieczystej Adoracji - historia i znaczenie dla społeczności kęckiej

### Historia

Zanim nastąpiło osiedlenie się klarysek w Kętach w klasztorze przy ul. Kościuszki i zainicjowanie w nim wieczystej adoracji, miał on już swoją blisko 30–sto letnią historię, a jego fundatorka, Matka Maria od Najświętszego Serca Jezusa Walentyna Łempicka (1833-1918) była kapucynką św. Feliksa oraz przełożoną zgromadzenia kapucynek<sup>1</sup>.

Geneza, kształtowanie się wraz z powolnym rozwojem klasztoru nierozzerwalnie związane jest z jej osobą. Dzieło, które stworzyła było owocem ogromnego pragnienia życia kontemplacyjnego, niezwyklej determinacji, stałości i wytrwałości, a wszystko w nie najłatwiejszych czasach historii Kościoła i dramatu utraty niepodległości naszego narodu, represji zaborcy po kolejnych powstaniach narodowych uderzających w życie religijne i wynikającej z tego faktu złożonej sytuacji Kościoła. Maria Łempicka, kwiat świętości i dama Krzyża<sup>2</sup>, mimo przeciwności osiągnęła cel.

W drugiej połowie XIX stulecia, w 1881 r., czyli 127 lat temu, Matka Maria przybyła do Kęt, niewielkiego wówczas miasteczka liczącego niecałe 5 tys. mieszkańców<sup>3</sup>, ale rozślawionego postacią św. profesora Akademii Krakowskiej – Jana Kantego, będącego niemal symbolem tego miejsca, z zamiarem utworzenia nowej fundacji SS. Kapucynek. Na tę miejscowość wskazał uprzednio bp Albin Dunajewski, pasterz diecezji, na obszarze której się ona znajdowała.

Zakup terenu należącego do p. Heleny Jasińskiej o przestrzeni pół morga, ze znajdującymi się na nim dwoma niewielkimi budynkami nastąpił w listopadzie tegoż roku. Po czym niezwłocznie przystąpiono do prac budowlanych wg projektu inżyniera p. B. Margowskiego z Poznania. Znaczny wpływ na kształt całości kompleksu klasztorowego, a zwłaszcza wystrój wnętrza świątyni i projekt głównego ołtarza miał o. Honorat Koźmiński, kapucyn sprawujący duchową pieczę nad zgromadzeniem. Do jego wskazań zastosował się artysta rzeźbiarz p. Stanisław Jarząbek, efektem czego powstało neogotyckie wyposażenie kościoła o wielkim walorze artystycznym: ołtarz główny mający lekką, ażurową kompozycję, strzeliste proporceje i bogatą, precyzyjną ornamentykę, z ciemnobrązowymi elementami architektonicznymi i jasnymi rzeźbami aniołów w postawie adoracyjnej; ambona, ze strzelistym baldachimem zwieńczonym figurą Najświętszego Serca Jezusa i z czworobocznym koszem wspartym na kolumnie, którego pola wypełnione są płaskorzeźbami postaci Ewangelistów; piękny żyrandol; tralkowa balustrada oddzielająca prezbiterium od nawy; ołtarz pasyjny, którego jasne figury: Chrystusa na krzyżu oraz postaci Matki Bożej Bolesnej i św. Jana ustawione na ciemnym tle łączą się stylistycznie i kolorystycznie z ołtarzem głównym oraz ołtarz Matki Bożej Niepokalanej, z postacią Maryi w centrum, z której dwóch stron, w ostrołukowych niszach stoją figury św. Józefa z Dzieciątkiem i św. Franciszka z Asyżu, a w górnej kondygnacji ołtarza widnieje św. Klara, natomiast nieco niżej Archaniołowie: św. Michał i św. Gabriel. Pierwotnie dozór nad przebiegiem prac pełnił gwardian klasztoru OO. Reformatów o. Jacek Deszczułka, a m. Łempicka w tym czasie przebywała na kweście zbierając datki, dzięki którym prace mogły być prowadzone i kontynuowane. Jedną z pierwszych znaczniejszych dobrodziejek była znana w Księstwie Poznańskim, hrabina Celestyna z Zamojskich Działyńska. 13

<sup>1</sup> A. Sporna, Łempicka Walentyna W: S. Wilk, E. Ziemann, R. Sawa, K. Gózdź, J. Herbut, S. Olczak, R. Popowski (red.), Encyklopedia katolicka, t. 11, Lublin 2006, Katolicki Uniwersytet Lubelski, kol. 457.

<sup>2</sup> Por. R. Rapacz, Zawstydzona światłem łaski, czyli duchowy portret m. Marii od NSJ w listach do bł. o. H. Koźmińskiego OFM Cap, Kraków 2006, Wydawnictwo Księży Sercanów, s. 10.

<sup>3</sup> B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Wawelski (red.), Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. 4, Warszawa 1883, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, s. 6-8.

lipca 1885 r. odbyła się uroczystość poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego klasztornej kościoła, której przewodził generał Zgromadzenia Księży Zmartwychwstania Pańskiego o. Piotr Semenenko. Uwieńczeniem prac budowlanych i wykończeniowych wnętrza kościoła było jego poświęcenie dokonane w dzień św. Łucji, 13 grudnia 1892 r. przez kęckiego proboszcza ks. Macieja Warmuza, który jednocześnie odprawił w nim pierwszą Mszę św. Natomiast uroczysta konsekracja kościoła pw. Trójcy Przenajświętszej miała miejsce 10 września roku następnego i przeprowadził ją kard. Albin Dunajewski, metropolita krakowski. W wyborze tytułu kościoła można dopatrywać się bardzo osobistej decyzji jego fundatorki mającej duże nabożeństwo do Trzech Osób Boskich i pewnej kontynuacji, gdyż kościół w rypińskiej parafii, w której otrzymała sakrament chrztu, a tym samym wszczepione zostało w niej życie Boskiej Trójcy, również był pod tym wezwaniem.

Kęckie kapucynki od samego początku borykały się z wielkimi trudnościami. Wspomniała o tym w liście do córki Celina Borzęcka: „W ogólności ciężko idzie zgromadzeniom kontemplacyjnym, a cóż dopiero kapucynkom [...] a kto do Kęt na fundację przyjechał, musi trudności przyjąć w pokorze – zdaje się, że to najmiłsze jest Panu”<sup>4</sup>. Siostry głęboko doświadczyły przeciwności i niechęci, wynikającej w dużej mierze z braku zrozumienia sensu istnienia wspólnot kontemplacyjnych, także ze strony niektórych mieszkańców Kęt. Pomimo istniejących głosów pozytywnych, nieco łagodzących kwestię braku ludzkiej otwartości, jak chociażby o. Jacka Deszczułki, że: „W Kętach mają Czcigodne Siostronie takie szczęście, że połowa Kęt sprzedałaby im swe progi i dachy”<sup>5</sup> oraz rzeczywistych dowodów życzliwości m.in. ze strony Państwa Dworzańskich, Krzysztoforskich, Dziewońskich, fundatorka ujęła sytuację w słowach dającego się wyczuć bólu i pewnego rozgoryczenia „[...] tu nas nikt nie pragnie, każdy żałuje, że to nie inne siostry z poświęceniem, które by pożyteczne były dla ludzi [...]”<sup>6</sup>. Zakonnice nie posiadały żadnego zabezpieczenia materialnego, żyły w wielkim ubóstwie kwestując na swe utrzymanie, a nade wszystko największy ich problem stanowił brak zezwolenia na prawne zaistnienie wspólnoty w granicach diecezji krakowskiej, objętej zaborem austriackim. Bezowocne okazały się podejmowane w tym względzie starania w miejscowym konsystorzu, rokujące pewne nadzieje jeszcze za pasterzowania kard. Albina Dunajewskiego. Natomiast, gdy ordynariuszem został bp Jan Puzyna, z rezerwą odnoszący się do sprawy kapucynek w Kętach, z każdą jego odmowną odpowiedzią, siostry coraz bardziej pozbawione złudzeń i wsparcia ze strony Ojca diecezji, z wolna traciły nadzieję na uzyskanie aprobaty dla swego zgromadzenia zarówno na dworze cesarza Franciszka Józefa I jak i w Rzymie. Informowany o wszystkim na bieżąco Ojciec Honorat Koźmiński ujął całą sytuację w następujących słowach: „Siostry [...] w niepokoju zwracają się na wszystkie strony, pragnąc jakiegoś zatwierdzenia; lecz wszystko czynią bezskutecznie, bo kardynał znany jest ze swego uporów i twardości [...]”<sup>7</sup>, „Chociaż pisał do niego w ich obronie o. Bernard, abp Symon i kard. Agliardi, wszystkim udzielił odmownej odpowiedzi. Myślę, że gdyby sam papież raczył napisać w tej sprawie, nic by nie wskórał”<sup>8</sup>.

Wobec wyczerpania wszelkich możliwych środków, mających na celu zalegalizowanie zgromadzenia przez władze państwowe i kościelne, mniszki stanęły przed koniecznością powzięcia decyzji o połączeniu z innym zgromadzeniem zakonnym. Rezygnacja z tej szansy równała się z zupełnym rozpadem związanej wspólnoty kapucynek, rozejściem się jej członkiń i przeznaczaniem klasztoru wraz z kościółkiem dla potrzeb innego zakonu według gestii ordynariusza diecezji. Ostatecznie, po parokrotnych nieudanych próbach przyłączenia się najpierw do SS. Klarysek z ul. Grodzkiej w Krakowie, a później do krakowskiej wspólnoty Felicjanek na

<sup>4</sup> C. Borzęcka, Listy do córki Jadwigi Współzałożycieli Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego z lat 1891-1892, t. 2, l. 355, [Kęty], 29 października - [3 listopada] 1892, Rzym 1995, Studium Zmartwychwstańskie, s. 339.

<sup>5</sup> Archiwum Warszawskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w Zakrocymiu (AWPKZ), IV, 44, List nr 1 o. Jacka Deszczułki OFM do m. Marii Lempickiej, Zakopane, 1 IX 1881.

<sup>6</sup> AWPKZ, III E, t. 2., cz. 1, 56, List nr 1 m. Marii od NSJ Lempickiej do kandydatki, 12 XI 1883.

<sup>7</sup> H. Koźmiński, Pisma, t. 2, Listy do Przełożonych i Współbraci Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów 1867-1916, l. 44, Do Ojca Bernarda Edwarda Christen, [Nowe Miasto n. Pilicą], 2 października 1907 r., Warszawa 1997, Instytut Bł. Honorata Koźmińskiego OFM Cap, s. 305.

<sup>8</sup> Tamże, l. 52, Do Ojca Pacyfika Celsusa Carletti, [Nowe Miasto n. Pilicą], 26 czerwca 1908 r., s. 419-420.

Smoleńsku, siostry poprosiły o taką możliwość Franciszkanek Najświętszego Sakramentu /od 1970 r. zakon zmienił nazwę na Mniszki Klaryski od Wieczystej Adoracji – Ordo Monialium Clarissarum ab Adoratione Perpetua, w skrócie OCPA/ we Lwowie, gorąco popierane przez ks. abpa Józefa Bilczewskiego metropolitę lwowskiego.

Zgromadzenie Franciszkanek wywodziło się z Francji, a jego narodziny zbiegły się opatrnościowo z ogłoszeniem dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Powstało 15 grudnia 1854 r., a inicjatywę założenia zawdzięcza o. Bonawenturze Heurlaut OFM Cap (1816-1887) i m. Marii od św. Klary Bouilleveaux (1820-1871), których łączyło umiłowanie Eucharystii i otwarcie na Boże natchnienia. Początkowo założyli wspólnotę Sióstr od Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, która poświęciła się pracy pedagogicznej prowadząc szkołę. Ostatecznie zapoczątkowali nowy zakon dokonując syntezy franciszkańskiej drogi życia ewangelicznego z ideą wieczystej adoracji Eucharystii w duchu dziękczynienia<sup>9</sup>. Obecnie istnieje ponad 30 autonomicznych domów Klarysek od Wieczystej Adoracji i poza kontynentem europejskim zgromadzenie rozwinęło się w Azji oraz Ameryce Pn. We wszystkich konwentach polskich żyje blisko 200 sióstr, natomiast na świecie jest ich ponad 750. Na ziemi polskiej zostało przeszczepione przez Matkę Marię od Krzyża Ludwikę Morawską (1842-1906) głęboko poruszoną i jednocześnie zainspirowaną słowami papieża Piusa IX, że „Polska będzie zbawiona przez nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu”, która ostatecznie w 1873 r. utworzyła fundację w stolicy Galicji. Ta pionierka kultu eucharystycznego w naszej ojczyźnie jest pierwszą kandydatką zgromadzenia na ołtarze. 25 października 2002 r. we Lwowie został otwarty jej proces beatyfikacyjny. Zakończenie natomiast miało miejsce 15 czerwca 2005 r. w Krakowie. Niemal równolegle nastąpiło również zamknięcie procesu, co do cudu przypisywanego interwencji Służebnicy Bożej<sup>10</sup>.

W rezultacie siostry uzyskały pozwolenie od Stolicy św. na dokonanie unii. Akt inkorporacji nastąpił 10 stycznia 1910 r. Tego dnia 20 ex kapucynek na czele z Matką Łempicką przystąpiło do połączenia. Akceptacja tego stanu rzeczy pociągnęła za sobą także pewne zmiany adaptacyjne. Musiano przystosować chór zakonny i kościół do celu zgromadzenia, jakim była nieustająca adoracja Pana Jezusa wystawionego w monstrancji. W związku z tym wyburzono ścianę za głównym ołtarzem, łączącą kościół z chórem zakonnym, by w powstałym łuku umieścić tron eucharystyczny. Dobudowano również boczną kaplicę, zwaną Kaplicą Męki Pańskiej. Prace przy niej ukończono 8 czerwca 1910 r., a ks. Maciej Warmuz dokonał aktu poświęcenia. Uroczyste, w dzień i w noc trwające wystawienie Najświętszego Sakramentu, zapoczątkowane zostało przez biskupa Anatola Nowaka - sufragana krakowskiego, 6 lutego 1910 roku. Tym sposobem nieustająca adoracja stała się udziałem sióstr i mieszkańców Kęt. Od tego momentu w zakonnym kościele, ogłoszonym 21 listopada 1999 r. lokalnym Sanktuarium Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu, trwa nieprzerwanie adoracja Jezusa ukrytego w białej Hostii<sup>11</sup>. Dnia 29 czerwca 1912 r. klasztor został erygowany, a klauzurę papieską zaprowadzono w nim 30 sierpnia 1913 r. Ofiarną protektorką Franciszkanek Najświętszego Sakramentu była arcyksiężna Maria Teresa Habsburg z Żywca.

Do kompleksu klasztornego należy także budynek kapelanii wzniesiony początkiem lat 30-tych XX wieku przez ówczesnego kapelana sióstr franciszkanek, ks. dra Jana Kantego Tobiasiewicza z jego osobistych funduszy. Kolejnym mieszkańcem domu był długoletni, powszechnie znany i ceniony w Kętach, ks. kanonik Stanisław Piątek, związany z siostrami od 1931 r. aż do swojej śmierci w 1988 roku. Od 1 września 1988 r. do chwili obecnej, zamieszkują go pełniący posługę kapelanów przy klasztorze, kapłani ze Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego,

---

<sup>9</sup> K. de Craon., Franciszkanek Najświętszego Sakramentu z Troyes. Dziękczynienie nieustanne i wynagradzające, t. 1-2, Paryż 1946, s. 23-26, 39-41, mps.

<sup>10</sup> Por. Z. Pawęzka, Matka Maria od Krzyża Ludwika Morawska (1842-1906), Życie i dzieło, Bydgoszcz 1997, s. 174; B. Kijak, Apostołka Eucharystii Służebnica Boża Matka Maria od Krzyża Morawska, Wrocław 2003, Studio Graphito, s. 67, 111.

<sup>11</sup> Archiwum Klarysek od Wieczystej Adoracji w Kętach (AKWAK), Dekret Biskupa Bielsko-Żywieckiego Tadeusza Rakoczego z dn. 26 X 1999 r., l. dz. 973/99.

potocznie zwani Sercanami.

W czerwcu 1911 r. wspólnocie franciszkanek został wydzielony teren, później poszerzony, na cmentarzu komunalnym dla pochówku zmarłych sióstr<sup>12</sup>. Sektor z grobami przylega do muru cmentarnego od strony południowej, na którym umieszczone są tablice upamiętniające nazwiska zmarłych i na trwałe wpisany jest w krajobraz kęckiej nekropolii. Skrywa szczątki 67 sióstr oraz ks. kan. Stanisława Piątka, na mogile którego leży płyta. Wyodrębniony został grób, w którym złożone zostały w 1918 r. doczesne szczątki m. Marii Łempickiej i spoczywały w nim do momentu exhumacji, czyli 9 listopada 2007 roku<sup>13</sup>.

Siostry posiadały ziemię uprawną w sąsiedztwie ogrodu klasztornego i prowadziły niewielkie gospodarstwo. W związku z rozbudową Kęt, władze miasta przejęły 1, 08 ha powierzchni gruntów. Na tym obszarze powstało głównie osiedle mieszkaniowe.

Podczas wojen światowych klasztor nie poniósł żadnych większych strat, poza bezpowrotną konfiskatą w 1942 r. dzwonu „Maria” z wieży kościelnej, ofiarowanego przez o. Benwenutego Majtlera – kapucyna, a poświęconego przez kardynała Albina Dunajewskiego<sup>14</sup>. Nowa syngturka, której darczyńcą był p. Bukowski, została poświęcona podczas skromnej uroczystości w marcu 1946 r. Istniało poważne zagrożenie ze strony hitlerowskiego okupanta wyłączenia świątyni z kultu publicznego i przeobrażenia jej w salę kinową, a odnośnie klasztoru, snuto plany, by utworzyć w nim szpital. Jednak odstąpiono od tych zamiarów z uwagi na nieodpowiednie warunki przestrzenne. Klasztor był nieustannie obiektem rewizji, niespodziewanych najść burzących porządek zakonny i siejących niepokój oraz rodzących niepewność, co do konsekwencji z nich wypływających. Ponadto w gronie sióstr klauzurowych była s. Janina Roth (1891-1949), konwertytka z judaizmu. Ze względu na swoje semickie pochodzenie właśnie podczas okupacji nazistowskiej miała zostać wywieziona do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Ze spokojem, bez lęku oczekiwała na oznaczony dzień transportu, a całe zgromadzenie nie ustawało w błagalnej modlitwie o uchronienie jej od niechybnej śmierci. W rezultacie nie opuściła klasztoru. Jako wotum dziękczynne za ocalenie klasztoru i uniknięcie wysiedlenia oraz wywózki siostry do Auschwitz wspólnota w 1947 r. rozpoczęła fundację klasztoru w Słupsku na Pomorzu Zachodnim.

By polepszyć warunki bytowe mieszkanek i poprawić funkcjonalność klasztoru od 1949 r. następowała jego modernizacja, m. in. nadbudowano piętro do budynku od ul. Kościuszki, a w kolejnych latach dobudowano celki mieszkalne. Szczególnym pietyzmem był otaczany kościół. W czerwcu 1964 r. przesunięto ołtarz Matki Bożej Niepokalanej z nawy do kaplicy. Dziesięć lat później, we wrześniu 1974 r. wypełniono okna geometryczno-dekoracyjnymi witrażami zawierającymi symbole religijne. Pod koniec lat 80-tych ubiegłego wieku odrestaurowano jego wnętrze, wówczas m. in. wyłożono posadzkę płytami marmurowymi. Przeprowadzono także prace na placu przykościelnym, w którego centralnym miejscu postawiono metalowy krzyż, a obok niego figurę Matki Bożej Fatimskiej. Natomiast w roku 1992 pokryto blachą miedzianą wieżę i częściowo dwuspadowy dach kościoła. Całkiem współcześnie, a mianowicie w 2006 r. zostały wymienione wszystkie ławki w kościele stylowo dostosowane do wystroju wnętrza, co korzystnie wpłynęło na jego wygląd i z praktycznego punktu widzenia przysporzyło miejsc siedzących dla wiernych.

Zespół klasztorny klarysek wraz z neogotyckim kościołem stanowi cenny kompleks architektury sakralnej na terenie miasta Kęty, w związku z tym został wpisany w rejestr zabytków 27 sierpnia 1988 r.

Warto podkreślić, że konwent Mniszek Klarysek od Wieczystej Adoracji w Kętach jest najstarszym na terenie Polski spośród siedmiu istniejących. Opiera się na Regule św. Klary, zatwierdzonej przez papieża Innocentego IV, której przyjęcie nastąpiło w 1912 r. Tym aktem zgromadzenie zyskało status prawny zakonu ścisłego z przywilejem klauzury papieskiej i ślubów uroczystych. Jest klasztorem autonomicznym, co stanowi o jego samodzielności odnośnie zachowania swojego charyzmatu, zarządzania klasztorem, podejmowania różnych inicjatyw,

<sup>12</sup> AKWAK, Akt ofiarowania ziemi na cmentarzu parafialnym z dn. 8 czerwca 1911 r.

<sup>13</sup> Por. W. Drożdżik, Cmentarze i groby w Kętach, Kęty 1996, Towarzystwo Miłośników Kęt, s. 44-45.

<sup>14</sup> AKWAK, Kronika kapucynek w Kętach 1882-1915, s. 101, Kronika klasztoru kęckiego, t. 3, 1930-1956, s. 71.

formacji sióstr na wszystkich jej etapach. Formalnie oznacza to, że społeczność zakonna sama o sobie decyduje i ponosi odpowiedzialność za swoje życie. Głównie od niej zależy czy będzie znakiem Bożej obecności dla świata, której centrum stanowi Jezus i miejscem wymiany wzajemnej miłości. Chociaż przełożona klasztoru jest jednocześnie najwyższą władzą, jednak autonomia nie oznacza całkowitej niezależności. Ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej czuwa nad życiem oraz działaniem sióstr i instytut podlega Stolicy Apostolskiej, czyli Papieżowi, jako zwierzchnikowi Kościoła. Autonomia nie oznacza także samowystarczalności, dlatego tworzone są federacje dla wzajemnego wsparcia w obrębie zrzeszonych w nich wspólnot. Klasztory Klarysek od Wieczystej Adoracji w Polsce utworzyły Federację św. Klary w 1955 r., do której należy także konwent we Francji, w Castelnaudary<sup>15</sup>.

## Znaczenie

Klasztor Klarysek od Wieczystej Adoracji stanowi w pewnym sensie kontemplacyjne centrum tutejszego, lokalnego Kościoła i miasta Kęt, jest autentycznym i realnym ośrodkiem energii duchowych, mającym swe źródło w kontemplacji. Siostry, które w nim żyją sprawują każdego dnia posługę nieustannej modlitwy połączonej z pokutą i ofiarą. Z troską dbają o cenny charyzmat życia kontemplacyjnego, jako odpowiedź na totalną i bezwarunkową miłość samego Boga, miłość objawioną w Synu „aż do końca”, po śmierć na krzyżu. Mniszki, wpatrzone w Eucharystyczne Oblicze Jezusa i pełne zachwyty dla takiej formy miłości, wybrały ją jako niedościgły ideał, cel swojego powołania i za wzorem Chrystusa chcą stawać się chlebem dla braci i sióstr, także umiłować aż do końca. Owa miłość, promieniująca pragnieniem dobra, pokonuje ograniczenia zwykłego ludzkiego kontaktu, przekracza granice czasu i przestrzeni, aby objąć mocną więzią całą ludzkość. We właściwym sobie stylu oddał tę rzeczywistość kapłan poeta Jan Twardowski pisząc: „wszystko tutaj dla Boga”<sup>16</sup>, a „Niewidocznego w chlebie i cierniach przyzywają śpiewem”<sup>17</sup>. Ich „powołanie jest świadectwem o prymacie Boga, o Jego obecności i miłości [...] znakiem w Kościele, ukazującym Królestwo Boże”<sup>18</sup>. Mieszkańcy Kęt doskonale wyczuwają wyjątkowość tego miejsca. Często bowiem przychodzą czerpać z jego duchowego bogactwa, prosząc o modlitwne wsparcie, pocieszenie i światło, które płyną z zapatrzenia w Boga i zasłuchania w Jego Słowa.

Siostry wypełniają najbardziej podstawową formę apostołatu, jaką jest właśnie modlitwa, przez to kim są w Kościele, wiodąc ukryte życie z Chrystusem w Bogu /Kol 3,3/ i tylko pozornie są odcięte klauzurą zakonną od spraw toczących się poza jej murami. W istocie znajdują się w środku doczesnej rzeczywistości naszej ojczyzny i świata, rozumiejąc jej częstokroć trudną, pełną bolesnych napięć sytuację. Zgodnie ze swoim charyzmatem przez zakonną profesję poświęcają całe życie nieustającej adoracji Najświętszego Sakramentu w duchu dziękczynienia, uwielbienia i miłości. Nieprzerwanie, przez dwadzieścia cztery godziny, czyli całą dobę oddają cześć i uwielbienie Chrystusowi obecnemu pod postaciami eucharystycznymi. Trwają przed Panem w imieniu wspólnoty i Kościoła, polecając jego bieżące potrzeby, prowadzone dzieła apostołskie i misyjne, a także aktualne problemy dzisiejszego świata i poszczególnych ludzi dotkniętych zwątpieniem, załamaniem, obciążonych grzechem i różnymi słabościami. Są świadome, że „Kościół potrzebuje – dla swego istnienia i pastoralnej aktywności – ‘serca’, jakim jest życie poświęcone ściśle kontemplacji i ascezie. Potrzebuje też ludzi o takim sercu [...] – ‘niespokojnym dokąd nie spocznie w Panu’”<sup>19</sup>. W poczuciu odpowiedzialności, liczącej się z ludzką słabością starają się sprostać pokładanym w nich nadziejom i odpowiedzieć na oczekiwania.

<sup>15</sup> Por. K. Rajski, *Zasłuchani w ciszę. Rozmowy o kontemplacji*, Tarnów 2008, Biblos, s. 79.

<sup>16</sup> J. Twardowski, *Wiersze wybrane z lat 1944-1992*, Białystok 1993, Łuk, s. 36.

<sup>17</sup> Tamże, s. 18.

<sup>18</sup> *Konstytucje Mniszek Klarysek od Wieczystej Adoracji*, art. 4, Bydgoszcz 1984, s. 2.

<sup>19</sup> M. Stachura, *Służebnica Boża Matka Maria od Najświętszego Serca Jezusa Lempicka (1933-1918) Fundatorka kościoła i klasztoru w Kętach*, Kraków 2006, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, s. 6.

„Jedynie Bóg stanowi ostateczną odpowiedź na poszukiwanie sensu życia”<sup>20</sup>. Poznanie Go dokonuje się na pogłębionej modlitewnej refleksji i kontemplacji, do której zostali wezwani wszyscy bez wyjątku chrześcijanie, bo nie mogą oni „zadowolić się modlitwą powierzchowną, która nie jest w stanie wypełnić ich życia”<sup>21</sup>. Karl Rahner, który był jednym z najbardziej wpływowych teologów poprzedniego wieku stwierdził: „Chrześcijanin przyszłości będzie mistykiem, albo go w ogóle nie będzie”<sup>22</sup>. Dość powszechnie znana jest również parafraza tych słów: „Wiek XXI będzie mistyczny, albo nie będzie go wcale”. Jeżeli człowiekowi we współczesnym świecie zabraknie wymiaru duchowego, wspaniałomyślnego zaangażowania i zdecydowanego wysiłku modlitwy, poczucia sacrum – przestanie istnieć.

Kościół Klarysek od Wieczystej Adoracji jest miejscem modlitwy, żywym ośrodkiem czci oddawanej Eucharystycznemu Jezusowi, umocnieniem w wierze, nadziei i miłości, przestrzenią dla wielu ludzi, głównie mieszkańców miasta, gdzie można spotkać Boga. Jego usytuowanie w pobliżu stacji PKP oraz PKS stwarza możliwość nawiedzenia go przez różne osoby, także spoza Kęt. Wierni wypraszają sobie i swym bliskim potrzebne łaski, a pomimo ulicznego zgiełku, przybywający tu ludzie znajdują spokój i ciszę, wspaniałą atmosferę do zatopienia się w modlitwie i kontemplacji. Nie sposób przytaczać wszystkich łask dotyczących duszy i ciała, a doznanych w tym świętym miejscu i to nie tylko dlatego, iż znaczna ich część pozostaje tajemnicą serca. Jedno z cudownych interwencji Boga zostało opisane w 1918 r. w „Głosie Eucharystycznym” i dotyczyło, pałającej szczególną miłością i czcią ku Tajemnicy Ołtarza, rodziny Kasprzyków z pobliskich Bulowic. Prosilili o odprawienie w kościele, wówczas franciszkanek, Mszy św. za zagrożoną śmiercią córkę, której lekarze nie byli w stanie pomóc. Natomiast Boski Lekarz ingerował i podczas Podniesienia nastąpił moment uzdrowienia dziewczynki<sup>23</sup>. To zdarzenie i jemu podobne dowodzą o duchowym oddziaływaniu klasztoru wraz z jego mieszkankami.

Trzeba przyznać, że świątynia wciąż jest licznie nawiedzana zarówno wówczas, gdy odbywają się Msze św. czy nabożeństwa, jak również na trwającą dłużej lub krócej prywatną adorację i modlitwę. Od 1912 roku istniało przy kościele Arcybractwo Adoracji Najświętszego Sakramentu<sup>24</sup>, którego założycielem i jednocześnie dyrektorem był ks. Józef Nodzyński, wikariusz parafii św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach, gorliwy czciciel Przenajświętszego Sakramentu. Następnie pieczę nad nim sprawował kapelan ks. kanonik Stanisław Piątek. Dodatkowo zajmował się Arcybractwem Straży Honorowej Najświętszego Serca Jezusa. Członkowie tych stowarzyszeń mieli swoje godziny adoracji, bądź to wspólne, bądź indywidualne. Przynależność do arcybractwa jednocześnie dawała szansę głębszego zaangażowania w życie modlitewne i religijne lokalnego jak i powszechnego Kościoła. Obecnie odbywające się raz w miesiącu spotkanie grupy modlitewnej, jest sposobnością dla wiernych do wspólnotowej modlitwy przed Jezusem w monstrancji. Jak na świątynię z wystawieniem Najświętszego Sakramentu przystało odbywa się w niej cotygodniowo nabożeństwo eucharystyczne, któremu przyświeca cel uwielbienia tajemnicy Eucharystii i szerzenie Jej kultu.

We wtorek 30 listopada 1954 r. została zainicjowana przez krakowskiego redemptorystę nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy na uczczenie Roku Maryjnego. Od tej daty jest kontynuowana i do dziś wierni czczą Maryję przez modlitwy nowenny nieustającej. Jak podała kronikarka zakonna na pierwszą nowennę wpłynęło ponad 140 kartek zawierających prośby i podziękowania skierowane do Maryi. Stopniowo, wokół obrazu przedstawiającego Matkę Boga jako Nieustanną Pomoc, a namalowanego w związku z inauguracją nowenny przez kęckiego artystę malarza, Stanisława Jarzabka – młodszego i poświęconego przez bpa krakowskiego Stanisława Rosponda, zaczęły pojawiać się liczne wota. Niestety, te dowody wdzięczności za doznane łaski, ze względu na kradzieże są niedostępne dla publicznego wglądu i przechowywane w klasztorze.

<sup>20</sup> G. Maloney, *Podróż w świat kontemplacji*, Kraków 2007, WAM, s. 10.

<sup>21</sup> Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, nr 34, Kraków 2000, Wydawnictwo Księży Sercanów, s. 31.

<sup>22</sup> J. Ratzinger, *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, Znak, s. 229.

<sup>23</sup> Por. *Głos Eucharystyczny*, red. J. Mazurek, nr 9, rok I, wrzesień 1918, Kraków, s. 9.

<sup>24</sup> AKWAK, *Błogosławieństwo Apostolskie Pawła VI dla Arcybractwa Adoracji Najświętszego Sakramentu z okazji 60-lecia istnienia*.

Licznie gromadzi ludzi także nabożeństwo fatimskie stosunkowo niedawno, bo po roku 2000, włączone do stałego programu nabożeństw przy zakonnym kościele sióstr klarysek. Gdy Urząd Penitencjarii Apostolskiej ogłosił akt z 12 stycznia 2002 r., dotyczący możliwości otrzymania odpustu zupełnego za odmówienie Koronki do Miłosierdzia Bożego wobec Najświętszego Sakramentu, wierni pozyskali taką okazję, łącząc się w tej modlitwie wraz z siostrami, codziennie o godzinie piętnastej zwanej godziną miłosierdzia. Poza tradycyjnymi nabożeństwami, na uwagę zasługuje nowenna za wstawiennictwem Śl. B. M. Marii od Najświętszego Serca Jezusa Łempickiej każdego 24 dnia miesiąca, zaprowadzona w lutym 2006 r. po oficjalnym otwarciu jej procesu beatyfikacyjnego, na którą wpływa bardzo wiele intencji, co świadczy nie tylko o zainteresowaniu osobą, ale o duchowych potrzebach i żywej wierze w skuteczność modlitwy wstawienniczej.

Warto wspomnieć o nieśmiało rozwijającym się ruchu pielgrzymkowym do Sanktuarium Eucharystii zorganizowanych grup poszukujących wewnętrznych przeżyć, ale także zainteresowanych miejscem przebywania sióstr i ich klauzurowym życiem. Zaciekawienie to owocuje różnymi opracowaniami naukowymi. Najnowsze z nich to praca doktorska napisana w 2005 r. w Instytucie Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego przez p. Franciszka Mroza<sup>25</sup>.

Dopełnieniem bliskiej zażyłości z Chrystusem na modlitwie jest szukanie Go w ludziach, pochylenie się nad ludzką biedą. „Modlitwa głęboka, [...] otwierając serca na miłość Bożą, otwiera je także na miłość do braci”<sup>26</sup>, skłania do czynów miłosierdzia zwłaszcza wobec tych najbardziej potrzebujących. Dlatego oprócz znaczenia duchowego klasztoru, które pozostaje nadrzędną i zawsze priorytetową formą służby sióstr, jest wymiar materialny. Owocem i wyrazem zaangażowania modlitewnego jest pomoc i wsparcie na rzecz ubogich przychodzących do furty klasztornej.

W czasie II wojny światowej przyklasztorna kapelania była miejscem schronienia m. in. dla 4 braci reformatów, którzy po wysiedleniu przez Niemców z własnego klasztoru zamieszkali w niej w lipcu 1942 r. W ich gronie znalazł się o. Serafin Piestrak zmarły w opinii świętości po półrocznym pobycie poza własnym klasztozem.

Zakon kęckich mniszek odegrał dużą rolę w niesieniu pomocy sierotom. W 1906 r. została założona przez kapucynki Ochronka dla osieroconych dzieci pod wezwaniem św. Józefa w ofiarowanym na ten cel skromnym budynku przez ks. Józefa Zdrowaka, proboszcza parafii w Rzykach. Była przeznaczona dla dziewcząt w wieku 6 – 15 lat. Zapewniała opiekę duchową i materialną, ze szczególnym uwzględnieniem wychowania religijnego, a wszystko z zamiarem przygotowania podopiecznych do podjęcia samodzielnego i odpowiedzialnego życia. To dzieło charytatywne kontynuowały również franciszkanki do 1949 r., czyli do likwidacji przez władze komunistyczne i przekazania opieki nad dziećmi siostrom felicjankom z Białej oraz wadowickim nazaretankom. Rolę kierowniczą przez cały czas jej istnienia sprawowała s. M. Serafina Piotrowicz (1883-1970), a pomagała jej s. Gabriela Piotrowicz (1881-1972) – siostry zewnętrzne. W schronisku przebywało przeciętnie 20 dziewcząt, a środki na ich utrzymanie pochodziły jedynie z kwesty i zasobów klasztoru. Dla zapewnienia większego bezpieczeństwa dzieciom podczas ostatniej wojny siostry uchyliły im drzwi do klauzury<sup>27</sup>. W latach pięćdziesiątych dom stał się własnością osób prywatnych i obecnie jest zamieszkały.

W latach powojennych, gdy reżim stalinowski stosował represje i nakazał usunięcie krzyży ze ścian sal szkolnych, jedna z kęckich placówek edukacyjnych przekazała je na przechowanie do klasztoru sióstr. W listopadzie 1956 r., po czasie zmiany polityki państwa ludowego wobec Kościoła katolickiego, szkoła odebrała pieczołowicie ukrywane symbole chrześcijaństwa<sup>28</sup>.

---

<sup>25</sup> F. Mróz, *Geneza i typologia sanktuariów Pańskich w Polsce*, Kraków 2005, Uniwersytet Jagielloński, s. 180-182, 335-337, msp.

<sup>26</sup> Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, nr 33, Kraków 2000, Wydawnictwo Księży Sercanów, s. 31.

<sup>27</sup> Por. I. Żyduch, *Zakon Franciszkanek Najświętszego Sakramentu w Polsce 1871-1939*, Lublin 1981, Katolicki Uniwersytet Lubelski, s. 166-169.

<sup>28</sup> AKWAK, *Kurierki kęckie*, Kurierek z dn. 13 XI 1956 r., s. 3.

Poza modlitwą znaczące miejsce w życiu sióstr zajmuje praca, będąca źródłem utrzymania i jednocześnie sposobem świadczenia pomocy, służbą na rzecz wszystkich z niej korzystających oraz środkiem ukazywania Chrystusa innym ludziom. Poszczególne klaryski zajmują się szyciem i haftem szat liturgicznych i paramentów kościelnych. Przeszło 30 lat prężnie działała pracownia szycia kołder. W latach 50-tych i 60-tych poprzedniego stulecia 2 siostry były zatrudnione w Spółdzielni Pracy Włókienniczo-Odzieżowej im. 1 Maja mieszczącej się pod numerem 13 na ulicy Kościuszki. Wykonywały chałupniczo prace dziewiarskie i chociaż czyniły to z dużą precyzją oraz z artystem, będąc dobrymi pracownicami, aparat rządzący zakazał im tego zajęcia ze względów ideologicznych. Ponadto siostry mają bogate doświadczenie w wykonywaniu sztandarów i chorągwi do kościołów, szkół i różnych związków, a na swoim koncie wielką ilość zrealizowanych zamówień. Na terenie Kęt w gronie posiadaczy sztandaru zrobionego przez klaryski jest m. in. Stowarzyszenie Sportowe „Hejnał”, Cech Rzemiosł Różnych i Małej Przedsiębiorczości, Liceum Ogólnokształcące im. Marii Dąbrowskiej, Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II, Związek Górników przy Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstank.

Prezentując znaczenie i wpływ mniszek klarysek na społeczność kęcką, nie sposób pominąć faktu szesnastoletniej katechizacji prowadzonej przez przygotowaną zarówno od strony pedagogicznej i teologicznej siostrę zewnętrzną, s. M. Teresę Szwedę, absolwentkę Międzyzakonnego Wyższego Instytutu Teologicznego w Krakowie, który ukończyła w 1963 roku<sup>29</sup>. Na prośbę proboszczów parafii w Kętach, Kętach Podlesiu i Witkowicach uczyła religii, przygotowywała dzieci i młodzież do I Komunii św. i sakramentu bierzmowania. Kształtowała młode pokolenie Polaków na wartościowych ludzi formując duchowo i intelektualnie, z ich grona m.in. kilku wybrało powołanie kapłańskie. Siostrę łączy z uczniami mocna więź poparta modlitwą, którą obejmuje wszystkich swych uczniów.

Przy kościele wielu młodych chłopców zaangażowanych w ministranturę znajdowało opiekę i możliwość całościowego rozwoju. Wśród ministrantów służących do Mszy św. znajdował się obecny ks. bp Adam Dyczkowski oraz o. Jacek Waligórski, misjonarz ze Zgromadzenia Księży Pallotynów. Śmiało można stwierdzić, że kontakt z klasztorem sióstr klarysek pozostawił mocny ślad w ich życiu i z pewnością miał wpływ na rozeznanie drogi życiowej i obranie posługi kapłańskiej.

Siostry, jako adoratorki Najświętszego Sakramentu, podejmują ważne zadanie prowadzenia apostołstwa eucharystycznego. Ma to miejsce również przez czynne zaangażowanie się sióstr w procesję Bożego Ciała ulicami Kęt i coroczne przygotowywanie jednego z ołtarzy, usytuowanego przy klasztorze. Na rozpoczęcie Roku Eucharystii opracowały i opublikowały modlitewnik eucharystyczny, jako rodzaj uwielbienia i dziękczynienia „Jezusowi za Jego miłość i pozostanie pod pokorną postacią chleba”<sup>30</sup>, także w celu szerzenia kultu Eucharystii wśród wiernych i pomoc w modlitwie adoracyjnej. Formą podkreślenia znaczenia owego kultu i jednocześnie nobilitacji miejsca, w którym jest pielęgnowany, był gest ofiarowania siostronom w 2004 r. pięknej monstrancji przez Sł. B. Jana Pawła II.

Liczba mieszanek klasztoru realizujących swoje powołanie zakonne od momentu prawnego jego zaistnienia wynosiła przeciętnie od 22 do 43. Obecnie zamieszkują go, żyjąc dla Pana, modląc się i pracując na Jego chwałę, 23 siostry. Wspomnieć należy o m. M. Annie Pozorskiej (1875-1944), pierwszej przełożonej wspólnoty po dokonaniu inkorporacji, której w udziale przypadł trud organizowania życia zakonnego i wprowadzania we wspólnotę byłych kapucynek charyzmatu franciszkanek. Inna, długoletnia przełożona m. M. Joanna Zacharek (1906-1997) i jednocześnie prezeska Federacji św. Klary oraz członkini sekcji klauzurowej przy Konsulcie Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych, dzięki swym zdolnościom wspólnototwórczym i organizacyjnym przeprowadziła zakon przez trudne lata powojenne, związane z ówczesnymi rządami politycznymi. Była pomysłodawczynią wielu cennych inicjatyw. Jej współpraca ze

---

<sup>29</sup> A. E. Klich (red.), *Kontemplacja Oblicza Chrystusa i ewangelizacja. Materiały sympozjów katechetycznych Międzyzakonnego Wyższego Instytutu Katechetycznego w Krakowie (lata 2002 i 2003)*, Kraków 2003, Wydawnictwo Naukowe Papierskiej Akademii Teologicznej, s. 117.

<sup>30</sup> „O milcząca Hostio biała”- mały modlitewnik eucharystyczny, Kęty 2004, s. 3.



wspomnianym wcześniej kęckim artystą Stanisławem Jarząbkim – juniorem, zaowocowała kilkoma interesującymi obrazami olejnymi o tematyce religijnej, które namalowała pod jego kierunkiem.

Najwybitniejszą i najbardziej znaną z grona sióstr pozostaje jego pierwsza mieszkanka i fundatorka Matka Maria Łempicka, która wciąż żyje w pamięci mniszek i wiernych w Kętach, ciesząc się nieprzerwanie opinią świętobliwości. Jej obecność przenika mury klasztoru i kościoła zakonnego Klarysek od Wieczystej Adoracji. Niezwykła osobowość założycielki wywarła ogromny wpływ na kształt środowiska miasta Kęt, a także osób, z którymi miała kontakt. Postać Matki Łempickiej zasługuje dodatkowo na szczególną uwagę ze względu na nieprzeciętną odwagę w realizacji podjętych zamierzeń oraz bogate życie wewnętrzne, prowadzone głównie pod kierownictwem o. Honorata Koźmińskiego. Wyrazem docenienia jej zasług było otwarcie procesu beatyfikacyjnego 7 lutego 2006 r., a w roku następnym ekshumacja doczesnych szczątków i umieszczenie ich w sarkofagu w przykościelnej kaplicy Męki Pańskiej oraz nazwanie imieniem Marii Łempickiej ulicy biegnącej wzdłuż muru klasztornego od strony południowej. Obok wyniesionych na ołtarze postaci św. Jana Kantego, św. Józefa Bilczewskiego, bł. Celiny Borzęckiej czy świętobliwej Ludowiki, Maria Łempicka, która 36 lat swego życia poświęciła miastu, ma swój znaczący wkład w kęcką przestrzeń sacrum. Pozostawiam do rozwinięcia temat, tyżący się osoby Sł. B. i dzieła jej życia, autorom innego referatu.

#### Źródła:

Archiwum Klarysek od Wieczystej Adoracji w Kętach

- Akt ofiarowania ziemi na cmentarzu parafialnym.
- Błogosławieństwo Apostolskie Pawła VI dla Arcybractwa Adoracji Najświętszego Sakramentu z okazji 60-lecia istnienia.
- Dekret Biskupa Bielsko- Żywieckiego Tadeusza Rakoczego.
- Kronika kapucynek w Kętach 1882-1915.
- Kronika klasztoru kęckiego, t. 3, 1930-1956.
- Kurierki kęckie.

Archiwum Warszawskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w Zakrocymiu

- Listy sióstr kapucynek z Kęt do o. H. Koźmińskiego.
- Korespondencja osób związanych z o. Honoratem.

#### Bibliografia:

Borzęcka C., Listy do córki Jadwigi Współzałożycieli Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego z lat 1891-1892, t. 2, Rzym 1995. Studium Zmartwychwstańskie.

Chlebowski B., Sulimierski F., Wawelski W. (red.), Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. 4, Warszawa 1883. Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.

Craon de K., Franciszkanek Najświętszego Sakramentu z Troyes. Dziękczynienie nieustanne i wynagradzające, t. 1-2, Paryż 1946, mps.

Droździk W., Cmentarze i groby w Kętach, Kęty 1996. Towarzystwo Miłośników Kęt.

Głos Eucharystyczny, Mazurek J. (red.), nr 9, rok I, wrzesień 1918, Kraków.

Jan Paweł II, Novo millennio ineunte, Kraków 2000. Wydawnictwo Księży Sercanów.

Kijak B., Apostołka Eucharystii Służebnica Boża Matka Maria od Krzyża Morawska, Wrocław 2003. Studio Graphito.

Klich A. E. (red.), Kontemplacja Oblicza Chrystusa i ewangelizacja. Materiały sympozjów katechetycznych Międzyzakonnego Wyższego Instytutu Katechetycznego w Krakowie (lata 2002 i 2003), Kraków 2003. Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej.

Konstytucje Mniszek Klarysek od Wieczystej Adoracji, Bydgoszcz 1984.

Koźmiński H., Pisma, t. 2, Listy do Przełożonych i Współbraci Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów 1867-1916, Warszawa 1997. Instytut Bł. Honorata Koźmińskiego OFM Cap.

Maloney G., Podróż w świat kontemplacji, Kraków 2007. WAM.

Mróz F., *Geneza i typologia sanktuariów Pańskich w Polsce*, Kraków 2005. Uniwersytet Jagielloński, msp.

„O milcząca Hostio biała”- mały modlitewnik eucharystyczny, Kęty 2004.

Pawęzka Z., *Matka Maria od Krzyża Ludwika Morawska (1842-1906), Życie i dzieło*, Bydgoszcz 1997.

Rajski K., *Zasłuchani w ciszę. Rozmowy o kontemplacji*, Tarnów 2008. Biblos.

Rapacz R., *Zawstydzona światłem łaski, czyli duchowy portret m. Marii od NSJ w listach do bł. o. H. Koźmińskiego OFM Cap*, Kraków 2006. Wydawnictwo Księży Sercanów.

Ratzinger J., *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005. Znak.

Sporna A., *Lempicka Walentyna W*: S. Wilk, E. Ziemann, R. Sawa, K. Gózdź, J. Herbut, S. Olczak, R. Popowski (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 11, Lublin 2006. Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Stachura M., *Służebnica Boża Matka Maria od Najświętszego Serca Jezusa Lempicka (1833-1918) Fundatorka kościoła i klasztoru w Kętach*, Kraków 2006. Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej.

Twardowski J., *Wiersze wybrane z lat 1944-1992*, Białystok 1993. Łuk.

Żyduch I., *Zakon Franciszkanek Najświętszego Sakramentu w Polsce 1871-1939*, Lublin 1981. Katolicki Uniwersytet Lubelski.